

ARTYKUŁY

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym
PL ISSN 1643-8191, t. 49 (2)/2019, s. 53–69



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2019.014>

MACIEJ FRANZ*

Stan badań nad dziejami pierwszej wojny światowej na morzu w polskiej historiografii wojskowej i możliwe kierunki ich kontynuowania

The current knowledge of the sea affairs during World War One in the Polish historiography and its possible development

Streszczenie. Problematyka pierwszej wojny światowej na morzu w polskiej historiografii nie jest tematem nadmiernie często podejmowanym. Wiele zagadnień nadal wymaga opracowania, a grono historyków gotowych podjąć badania, zwłaszcza archiwalne, jest niewielkie. Tymczasem jest to klucz do lepszego poznania losów Polskiej Marynarki Wojennej, zwłaszcza jej oficerów i dowódców, którzy wywodzili się z flot państw zaborczych. Ich wyszkolenie i doświadczenie zaważyło na przyszłych losach polskiej floty wojennej.

* Wydział Historyczny, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Umultowska 89d, 61-614 Poznań, franz@amu.edu.pl, ORCID: 0000-0002-9075-605X.

Abstract. The First World War on sea is an issue that's often not addressed in Polish historiography. Many problems are still in need of development but there aren't many historians that are eager to start the research, especially the archival ones. However that's the key to getting to know Polish Marines, especially its officers and commanders who came from the navy of the countries who took part in partitioning of Poland. Their training and experience had a big impact in the future for the Polish navy.

Słowa kluczowe: pierwsza wojna światowa, marynarka wojenna, polska marynarka wojenna, historiografia.

Key words: First World War, Navy, Polish Navy, historiography.

Zbliżająca się rocznica zakończenia pierwszej wojny światowej daje szansę na pojawienie się całej grupy opracowań historycznych poświęconych także walkom prowadzonym w latach 1914–1918 na morzach i oceanach świata. Zasadnicza większość opracowań, która została wydana w ciągu ostatnich lat, a odnoszących się do działań morskich podczas Wielkiej Wojny, to albo tłumaczenia, albo albumy, lub też opracowania oparte na literaturze przedmiotu, nie przynoszące nowych odkryć naukowych, a jedynie ich powtórzenie.

Jest to wyraźnie dostrzegalna słabość całości polskiej marynistyki, której efekty rzadko wnoszą coś nowego do posiadanej wiedzy i jeszcze rzadziej oparte są o gruntowne badania archiwalne. W wielu przypadkach o wszystkim decyduje pośpiech, chęć publikacji, nie wspominając o innych jeszcze bardziej przyziemnych powodach. Psucie dorobku polskiej marynistyki, niestety, odnosi się także do opracowań podnoszących problematykę epizodów z lat I wojny światowej.

Istnieje niewielka grupa polskich historyków podejmujących problematykę wojen morskich, ale także i marynistów, którzy prowadzą badania archiwalne, poszukują nowych dokumentów, dążą do nowych analiz opartych nie tylko na znanej już literaturze przedmiotu, ale na najważniejszym materiale wyjściowym, jakim zawsze pozostaje źródło. Równie słabo wygląda recepcja literatury obcojęzycznej. O ile jeszcze wiedza o literaturze angielskiej wygląda nie najgorzej, podobnie jak i opracowań powstających w języku niemieckim, to już dokonania innych europejskich historiografii

są znane dużo gorzej. Właściwie trudno znaleźć, głównie przeglądając przypisy w pracach pióra polskich autorów, odnośniki do opracowań włoskich czy francuskich, a już całkowitą ciekawostką, do której odniesień też brakuje, są studia badaczy chorwackich, serbskich, czy też czarnogórskich, odnoszące się do dziejów wojen na Morzu Adriatyckim. Przy takim podejściu trudno oczekiwać pojawienia się nowoczesnych opracowań, które można byłoby traktować jako próbę całościowego opracowania wydarzeń pierwszej wojny światowej na morzu.

Początek XX wieku i pierwsza wojna światowa to okres, w którym podstawy swojej kariery wojskowej budowała większość polskich admirałów i komandorów, a więc tych, którzy decydowali o obrazie polskiej floty wojennej w dwudziestoleciu międzywojennym. Dotyczy to zarówno Kazimierza Porębskiego, jak też Józefa Unruga, Adama Mohuczego, Bogumiła Nowotnego, Napoleona Wawła, Jerzego Wołkowickiego i wielu innych. Bez ich doświadczenia, wywodzącego się ze służby we flotach państw zaborczych, niemożliwym było stworzenie polskiej floty wojennej, nakreślenie planów jej rozwoju, czy też wykreowanie pierwszych kadr. O Polskiej Marynarce Wojennej (dalej: PMW) wiemy dużo, jednak najmniej znamy jej początki, a właściwie okres, gdy jeszcze jej nie było, a kiedy kreowały się poglądy jej przyszłych dowódców, na rolę i zadania flot wojennych.

W tej sytuacji trzeba nie tylko spojrzeć na stan badań nad dziejami Polskiej Marynarki Wojennej, ale także nad morską historią powszechną, szczególnie okresu pierwszej wojny światowej. Dopiero na tej bazie można prowadzić porównania ze stanem polskiej historiografii w tym względzie, a także wskazać, jakie zespoły źródłowe wymagają bezwzględnie przepracowania, jeśli oczekujemy zbudowania obrazu PMW i jej kadr w momencie jej narodzin, a może nawet chwilę wcześniej, a więc, gdy ta jeszcze nie istniała, a przyszłe kadry zdobywały morskie ostrogi w służbie flot obcych.

Najważniejszą syntezą działań morskich w toku pierwszej wojny światowej w ramach polskiej historiografii pozostaje wiekowe już opracowanie Jana Gozdawy-Gołębiowskiego i Tadeusza Wywerki-Prekurata¹. Praca ta powstała w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych w ramach niezwykle

¹ J. Gozdawa-Gołębiowski, T. Wywerka-Prekurat, *Pierwsza wojna światowa na morzu*, Gdańsk 1973.

cennej serii czterech pozycji, które na wiele lat zdominowały polską historiografię marynistyczną, praktycznie zamykając drogę do kolejnych, nowszych opracowań. Obok wskazanego opracowania w niniejszej serii znalazły się także prace: J. Gozdawy-Gołębiowskiego obejmująca okres przełomu XIX i XX wieku², Józefa Wiesława Dyskanta opisującego losy flot wojennych w okresie międzywojennym³, a także Wacława Lipińskiego, poświęconą następnej z wojen światowych na morzach i oceanach⁴.

Próba przełamania monopolu pozycji J. Gozdawy-Gołębiowskiego i T. Wywerki-Prekurata było dopiero tłumaczenie i przedruk popularno-naukowej syntezy autorstwa Tima Benbowa⁵, w serii „Historia I wojny światowej” wydanej na polskim rynku przez Wydawnictwo Rebis z Poznania. Jest to publikacja, która w ramach polskiego dyskursu historycznego pojawiła się dopiero w XXI wieku. Przez blisko 40 lat działania wojenne na morzach i oceanach świata w toku pierwszej wojny światowej miały w polskiej historiografii obraz, jaki stworzyli dwaj znakomici polscy historycy-maryniści. Trudno ten obraz uznać za ostateczny, a syntetyczność tej pozycji nie pozwalała na odpowiednie potraktowanie wielu aspektów. Jednocześnie powstawało ono w czasach, gdy dostępność archiwów, zwłaszcza tych w Europie Zachodniej, była dla polskich historyków dość ograniczona. Od 1973 roku do dziś nastąpił radykalny wzrost wiedzy na temat pierwszej wojny światowej, w tym także w odniesieniu do działań wojennych. W przyjętej przez Autorów koncepcji nie mieściły się w żaden sposób rysy odnoszące się do losów przyszłych twórców PMW. W efekcie tego, nawet jeśli odpowiednie epizody bywają w niej sygnalizowane, nie mają one odpowiedniej dokładności, precyzji i ze współczesnego punktu wiedzy historycznej, są mało przydatne.

² J. Gozdawa-Gołębiowski, *Od wojny krymskiej do wojen bałkańskich*, Gdańsk 1985. Nowoczesną próbą ujęcia tematyki w podobnym okresie jest praca Piotra Olendra, zob. P. Olender, *Wojny morskie 1860–1883*, Warszawa 2005, zaś do czasów wcześniejszych odwołuje się J. Gozdawa-Gołębiowski, *Wojny morskie 1750–1851*, Warszawa 2001.

³ J.W. Dyskant, *Konflikty i zbrojenia morskie 1919–1939*, Gdańsk 1983.

⁴ J. Lipiński, *Druża wojna światowa na morzu*, Gdańsk 1970.

⁵ T. Benbow, *Wojna na morzu 1914–1918. Od Coronelu do Atlantyku i Zeebrugge*, Poznań 2011.

Dzieje pierwszej wojny światowej na morzu analizowane były przez polskich historyków, ale także praktyków marynistów już w okresie międzywojennym. W naturalny sposób dostrzegano, że to właśnie na analizie wydarzeń z lat 1914–1919, do których doszło na morzach i oceanach świata, należy budować ewentualne scenariusze przyszłej wojny. Jeśli PMW miała w jakikolwiek sposób przygotowywać się do przyszłej wojny, to musiała analizować to, co zdarzyło się w poprzedniej. Do takich analiz trzeba zaliczyć końcowe fragmenty opracowania Witolda Huberta, zwłaszcza w odniesieniu do działań okrętów podwodnych i starcia w bitwie jutlandzkiej⁶. Opracowanie to było efektem wielu lat analiz prowadzonych przez jego Autora, który wykładał historię wojen morskich studentom szkoły morskiej, ale także członkom Ligi Morskiej i Kolonialnej⁷. Był to element upowszechniania wiedzy oraz świadomości morskiej w państwie, które nie miało zbyt silnych morskich tradycji.

W. Hubert w innych swoich pracach, nie tylko w książkach⁸, ale licznie publikowanych artykułach, choćby na łamach „Bellony” powracał także do kwestii analiz wydarzeń I wojny światowej⁹. Był w okresie międzywojennym jedną z najważniejszych postaci polskiej marynistyki. Podobnie silną postacią był w tym czasie Rafał Czczott, który w swoich badaniach nad losami wojny światowej skupił się na działaniach wojennych prowadzonych w basenie Morza Bałtyckiego. Jego analiza była pierwszą próbą pełnego ukazania tego teatru operacyjnego w czasie Wielkiej Wojny¹⁰. W swoich badaniach podejmował także kwestie walk morskich prowadzonych w toku

⁶ W. Hubert, *Historia wojen morskich*, Warszawa 1935.

⁷ Idem, *Zarys historii wojen morskich*, „Dierżawnij Arhiv Iwano-Frankiwskoj Oblasti, Stanisławskij okružnij komitet tawaristwa „Liga Morska i Kolonialna”, m. Stanisławaw Stanisławskiego nowitu Stanisławskiego woiewodstwa, Liga Morska i Kolonialna. Okręg Stanisławowski, ф. 414, оп. 1, № 4, k. 8–12v.

⁸ Idem, *Wpływ bitew morskich na przebieg dziejów*, Warszawa 1938.

⁹ Idem, *Bitwa Jutlandzka 31.V – 1.VI. 1916 r.*, „Bellona” 1935, t. 46, [z. 3], s. 21–50. Większość tekstów W. Hubert publikował na łamach przeglądu morskiego i starał się w nich przybliżyć dzieje wojen morskich z epoki nowożytnej, M. Franz, *Studia historyczno-wojskowe na łamach „Przeglądu Morskiego” w latach 1928–1939*, „Studia z dziejów polskiej historiografii wojskowej” 2011, t. 5, s. 92.

¹⁰ R. Czczott, *Wojna morska na Bałtyku 1914–1918*, Warszawa 1935.

tej wojny na innych akwenach, jak choćby bitwy na Ławicy Dogger Bank¹¹ czy też rejsu niemieckiej eskadry śródziemnomorskiej w stronę portów tureckich na początku wojny¹². Obok opracowań zwartych starał się również publikować w najważniejszych polskich periodykach historyczno-wojskowych¹³. Także ten polski marynista nie unikał spotkań i upowszechniania wiedzy o wydarzeniach pierwszej wojny światowej na morzu¹⁴.

W okresie międzywojennym to właśnie W. Hubert i R. Czczcott powinni być postrzegani jako najważniejsi z polskich historyków zajmujących się losami pierwszej wojny światowej na morzu¹⁵. Trzeba jednak podkreślić, że nawet ci dwaj znakomici badacze nie podjęli się przygotowania pełnej syntezy walk na morzu w latach 1914–1919. Tęgo zadania mieli się podjąć dopiero badacze w okresie powojennym i to też wiele lat po zakończeniu kolejnego ze światowych konfliktów. Opracowanie T. Wywerki-Prekurata i J. Gozdawy-Gołębiowskiego pozostaje jednak do dziś jedyną próbą całościowego podejścia do tej tematyki. Nie patrząc już na upływ czasu od momentu ukazania się tej książki, to postęp w badaniach, w dostępności do archiwów jest tak radykalnie różny, że konieczność podjęcia nowych prac

¹¹ Idem, *Dogger Bank*, Warszawa 1929.

¹² Idem, *Ucieczka Goeben i Breslau*, Warszawa 1931.

¹³ Idem, *Bitwa morską u wybrzeży Jutlandji*, „Bellona” 1932, t. 40, z. 5, s. 248–287; idem, *Walka artylerji okrętowej przeciwko fortyfikacjom nadbrzeżnym pod Dardanelami*, „Przegląd Artyleryjski” 1929, nr 3, s. 229–250; idem, *Doktryna Mahana w świetle doświadczeń wojny światowej*, „Przegląd Morski” 1930, R. 3, nr 18, s. 544–553; idem, *Morska blokada Niemiec (1914–1918)*, „Przegląd Morski” 1935, R. 8, z. 77, s. 583–593.

¹⁴ Idem, *Organizacja morskiej blokady Niemiec podczas Wojny Światowej*, Dierżawnij Arhiv Iwano-Frankiwskoj Obłasti, Stanisławskij okružnij komitet tawaristwa „Liga Morska i Kolonialna”, m. Stanisławaw Stanisławskiego nowitu Stanisławskiego woiewodstwa Liga Morska i Kolonialna. Okręg Stanisławowski, ф. 414, ои. 1, № 4, k. 1–5v i 30.

¹⁵ Zdecydowanie słabiej znany jest powojenny „dorobek” W. Huberta, a zwłaszcza jego dwa maszynopisy związane z walkami na wybrzeżu we wrześniu–październiku 1939 r., a przechowywane w Archiwum Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni, które nie tylko nie były nigdy publikowane, ale, jak można sądzić, nie są bliżej znane polskim historykom wojen morskich, W. Hubert, *Wspomnienia z ORP „Wicher” – wrzesień 1939 Obrona Helu*, Archiwum Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni, sygn. 231R; idem, *Obrona helu 13.09.1939–2.10.1939r.*, Archiwum Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni, sygn. 300R.

badawczych i w jakiejś perspektywie przygotowania nowej syntezy tychże działań wojennych wydaje się niezbędna.

Podobnie, nowoczesnego podejścia, opartego o ponowną analizę istniejącego materiału źródłowego wymagają także działania wojenne poprzedzające wydarzenia lat 1914–1918. Co prawda, doczekały się one pierwszych opracowań pod koniec XX wieku. Takim przykładem była wojna rosyjsko-japońska z lat 1904–1905. Wojna ta doczekała się kilku opracowań i to zarówno popularno-naukowych, jak też opartych o solidne kwerendy archiwalne. Dobrze to widać w kolejnych opracowaniach, które wprowadzane były do obiegu naukowego przez J.W. Dyskanta¹⁶, ale także współcześnie przez Piotra Olendera¹⁷. Ci dwaj historycy stworzyli zdecydowanie najbardziej kompletne opracowania tejże tematyki, a solidność badań prowadzonych przez P. Olendra, w tym dostęp do archiwaliów rosyjskich, które dla jego poprzednika były zasadniczo zamknięte, daje szansę nie tylko na pełne omówienie samych konfliktów, ale również wyłowienie z ich opisu losów polskich oficerów, którzy powoli budowali swoje kariery w tym czasie jeszcze we flocie carskiej, zyskiwali doświadczenie, które później mieli wykorzystywać w marynarce wojennej i handlowej niepodległego państwa polskiego. Niestety, solidność prac źródłowych nie jest normą w odniesieniu do całości nowo pojawiających się opracowań. Czasami trafiają się bowiem zdecydowanie słabsze, jak choćby Tomasz Rogackiego¹⁸, które nie tylko nie stanowią postępu w zakresie wiedzy o konfliktach morskich, ale także oparte są wyłącznie o literaturę przedmiotu. O ile jeszcze można zrozumieć brak samodzielnie prowadzonych kwerend na terenie Japonii i w tamtejszych archiwach, choć to oczywiście nie oznacza całkowicie usprawiedliwienia niepodejmowania kwerendy, to niezrozumiałe jest zaniechanie takowych w archiwach rosyjskich. Można odnieść wrażenie, umacniające się w toku kolejnych kwerend archiwalnych, prowadzonych

¹⁶ J. W. Dyskant, *Port Artur 1904*, Warszawa 1996; idem, *Cuszima 1905*, Warszawa 1989.

¹⁷ P. Olender, *Wojna rosyjsko-japońska 1904–1905. Działania na morzu*, Kraków 2010; idem, *Russo-Japanese Naval War 1905*, vol. 1–2, Sandomierz 2009; idem, *Wojny morskie 1883–1914*, Warszawa 2005.

¹⁸ T. Rogacki, *Japońsko-rosyjska wojna morska 1904–1906*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2011.

w Rosji i na Ukrainie, że małe zainteresowanie polskich badaczy znajdującymi się tam zespołami archiwalnymi, wynika nie tylko z braku wiedzy o zasobach danych archiwów, ale także z coraz mniejszej znajomości języka rosyjskiego, ale także samej cyrylicy, która staje się barierą nie do pokonania dla wielu i to nie tylko tych najmłodszych badaczy. To zaś nie daje pewności, że podjęcie prac badawczych nad losami oficerów przyszłej PMW przed 1918 rokiem będzie łatwe i szybko przyniesie oczekiwane efekty.

Dotychczas szczególnym zainteresowaniem polskich historyków wojen morskich cieszyła się, w odniesieniu do wskazywanego powyżej konfliktu rosyjsko-japońskiego, w dość oczywisty sposób, bitwa pod Cuszimą. Starcie to zafascynowało umysłami nie tylko obserwatorów, ale również admirałów tamtych czasów¹⁹. Do dziś wzbudza zainteresowanie i ciągle jeszcze pozostaje przedmiotem badań naukowych. Udział Polaków po stronie rosyjskiej w tej bitwie nie doczekał się jednak nadal samodzielnego opracowania, a choćby tylko okoliczności, które towarzyszyły działaniom K. Porębskiego w tej bitwie, budzą nadal sporo wątpliwości²⁰. Kwestie te można uznać za wyraźne wskazanie badawcze na przyszłość.

Swoich monografii doczekały się także morskie zmagania w czasie wojny hiszpańsko-amerykańskiej²¹ czy też japońsko-chińskiej²². Była to próba zapalenia zdecydowanych luk w polskiej historiografii w odniesieniu do dziejów wojen morskich. Trudno jednak te opracowania traktować jako ostateczne i zamykające drogę do dalszych badań, także w kontekście późniejszej wojny światowej. Jednocześnie dla badań nad początkami PMW akurat te obszary badawcze nie mają większego znaczenia.

Założeniem badawczym dla nowo podejmowanych prac badawczych, o które należy postulować, powinno być szersze spojrzenie na proces zbrojeń morskich, przygotowań do przyszłej wojny i to zarówno pod względem

¹⁹ Można powiedzieć, że starcie to ma swojego historyka na polu polskiej historiografii. Jest nim P. Olender, który poświęcił mu już kilka opracowań.

²⁰ Najczęściej możemy doczekać się od Autorów jednozdaniowej wzmianki na ten temat, co mocno wykracza poza zdumienie, zob. Z. Machaliński, *Rola wiceadmirała Kazimierza Porębskiego w kształtowaniu zaczątków polskiej polityki morskiej u progu II Rzeczypospolitej*, „Słupskie Studia Historyczne” 1993, nr 1, s. 129.

²¹ P. Olender, *Wojna amerykańsko-hiszpańska na morzu 1898 r.*, Warszawa 1995.

²² Idem, *Wojna japońsko-chińska na morzu 1894–1895*, Warszawa 1997.

technicznym, ale także taktycznym oraz rozwój kolejnych klas okrętów wojennych. Jednocześnie tematem całkowicie pomijanych przez polskich historyków jest szkolnictwo morskie z okresu przed pierwszą wojną światową. Tymczasem można domniemywać, że tworzony po 1918 roku polski system szkolenia kadr morskich powstawał na wzorcach nie francuskich czy brytyjskich, ale także niemieckich, rosyjskich czy austro-węgierskich, bo przecież z tych środowisk wywodzili się ci, którzy kreowali jego zręby²³.

Podjęcie wskazanych powyżej kwestii może z czasem prowadzić do odpowiedzi, które dziś wydają się niemożliwe do uzyskania. By nie wchodzić w tę tematykę zbyt głęboko, pamiętając o charakterze tego szkicu, warto by się zastanowić nad powstaniem koncepcji rozlokowania floty niemieckiej w 1914 roku czy też wykorzystania części jej okrętów, na przykład doskonałych krążowników pancernych, które inaczej zorganizowane mogłyby zdominować działania na Morzu Bałtyckim. Takowe rozważania można odnieść do polskich koncepcji i planów dla PMW przed wybuchem drugiej wojny światowej. Pomimo kompletnie różnej skali, w jakiej operowała niemiecka Hochseeflotte i PMW, można jednak dostrzec aż za dużo podobieństw co do popełnionych błędów. Szukanie ich nie jest tu zasadne, ale jednak nie da się całkowicie pominąć, na bazie jakich kadr PMW powstała i na jakie floty zwracała ona szczególną uwagę w całym okresie międzywojennym. Takich pytań i wątpliwości jest zdecydowanie więcej. To jest ogromne pole badawcze dla przyszłych historyków wojen morskich. Wymaga jednak odejścia od prostego opisywania kampanii, ciągłego studiowania historii okrętów, na rzecz zdecydowanie szerszych studiów, korzystających z nowego podejścia do kwestii wojen morskich.

Pewną próbą podjęcia analizy wspomnianych kwestii było dwutomowe dzieło pióra Pawła Piotra Wieczorkiewicza *Historia wojen morskich*²⁴, którego drugi tom dociera właśnie do wydarzeń pierwszej wojny światowej.

²³ Polskie szkolnictwo morskie okresu międzywojennego doczekało się kilku opracowań, ale żadne z nich nie próbuje szukać tego, co mogło być podstawą dla tworzenia teoretycznych ram jego funkcjonowania, zwłaszcza w pierwszych latach niepodległości, zob. D. Nawrot, *Z Torunia do Okehampton. Rzecz o Szkole Podchorążych Marynarki Wojennej historią życia jej komendantów pisana*, Gdynia 2010.

²⁴ P.P. Wieczorkiewicz, *Historia wojen morskich*, t. 1, *Wiek żagla*, t. 2, *Wiek pary*, Londyn 1995.

Opracowanie, które można uznać za *opus magnum* tego historyka w odniesieniu do tej sfery jego zainteresowań badawczych, a jednocześnie pierwszą od czasów W. Huberta próbę ukazania dużego fragmentu dziejów z perspektywy konfliktów prowadzonych na morzu, pozostaje ostatnią takową próbą większej syntezy dziejów morskich, uciekającą od prostego omawiania kolejnych kampanii prowadzonych na morzach i oceanach. Jednak także i to znakomite opracowanie poprzez swoją syntetyczność, a zwłaszcza chęć objęcia rozważaniami zbyt szerokiego spektrum wydarzeń, zwłaszcza od strony czasowej, nie stanowi dostatecznej odpowiedzi na pytania, jakie ciągle muszą być podnoszone wobec badań nad historią wojen morskich i początków polskiej floty wojennej okresu międzywojennego.

Jednym z wielkich wyzwań polskiej historiografii wojskowej w odniesieniu do dziejów pierwszej wojny światowej na morzu jest opracowanie losów tejże wojny na wodach adriatyckich, a więc tych, gdzie realnie polska marynarka wojenna miała się narodzić. Można uznać, że jest to jeden z najmniej znanych fragmentów konfliktu światowego. Przekłada się to na słabą znajomość w ramach polskiej historiografii wojskowej dziejów floty dualnej monarchii austro-węgierskiej. Flota ta doczekała się niewielu publikacji, a jednym z niewielu wyjątków pozostaje opracowanie Andrzeja Samka, któremu jednak daleko do charakterystyki studium naukowego²⁵. Do grona tych nielicznych opracowań, które podejmują kwestie starć morskich na tym akwenie, można zaliczyć także popularnonaukową pracę Gabora Szali²⁶, poświęconą atakowi włoskich sił specjalnych na austro-węgierski okręt liniowy „*Viribus Unitis*”. Podobnie należy potraktować szkic Dariusza Nawrota o bitwie w Cieśninie Otranto²⁷. Co warto podkreślić, ten ostatni zdecydowanie wpisuje się w kreowanie początków polskiej floty, a właściwie ukazywanie losów jej przyszlých oficerów nim ta powstała. Postać przyszłego polskiego komandora, B. Nowotnego, jest dla D. Nawrota punktem wyjścia dla całego opisu obu starć morskich. Inną kwestią pozo-

²⁵ A. Samek, *Flota, której już nie ma*, Kraków 2012.

²⁶ G. Szala, *Zatopienie „Viribus Unitis”*, Warszawa 2007.

²⁷ D. Nawrot, *Akcja w Kanale Porto Corsini i bitwa w Cieśninie Otranto, czyli rzecz o bojowych dokonaniach Bogumiła Nowotnego pod Czerwono-Biało-Czerwoną banderą*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 2011, nr 4, s. 55–74.

staje, że postać pierwszego kreatora polskiej floty wojennej doczekała się ledwie opublikowania jego wspomnień, bez podjęcia jakichkolwiek bardziej szczegółowych studiów²⁸.

Wskazane powyżej opracowania mają charakter drobnych szkiców i nie rozwiązują zasadniczej kwestii, czyli próby odtworzenia przebiegu walk na akwenie adriatyckim. Jak bardzo daleko pozostajemy w stosunku do badań innych historiografii widać choćby po porównaniu kilku opracowań dostępnych w Polsce lub w krajach regionu adriatyckiego²⁹. Niska jest także recepcja opracowań powstałych w tamtym kręgu badawczym³⁰. Nie lepiej sytuacja wygląda w odniesieniu do podejmowania prób badań archiwalnych. Bez podjęcia takowych, choćby w ograniczonym zakresie, postęp w badaniach polskich historyków wojen morskich nie będzie możliwy.

Problem działań wojennych na Morzu Bałtyckim w toku pierwszej wojny światowej znajdował się w orbicie zainteresowań polskich historyków już w okresie międzywojennym³¹. Powrót do analiz tego konfliktu na tym akwenie nastąpił wraz z opracowaniem Edmunda Kosiarza³². Ta dużo nowsza synteza działań na Bałtyku nie okazała się jednak przełomową. Obecnie można jednak wyraźnie powiedzieć, że wiele kwestii wymaga ponownego opracowania, nowej analizy, zwłaszcza w oparciu o bardzo solidne badania źródłowe. Dowodem na to stała się praca Marka Hermy poświęcona bałtyckiej flocie rosyjskiej tuż przed wybuchem Wielkiej Wojny i w czasie trwania tego konfliktu³³. Bardzo solidna baza źródłowa, będąca efektem pracy w archiwach rosyjskich, duża dokładność prowadzonych analiz, pozwoliły na zdecydowanie nowocześniejsze podejście do przedstawianej tematyki. Jest

²⁸ B. Nowotny, *Wspomnienia*, Gdańsk 2006.

²⁹ Przykładem może być znakomita praca przetłumaczona na język polski, węgierskiego historyka, K. Csonkaréti, *Marynarka wojenna Austro-Węgier w I wojnie światowej 1914–1918*, Kraków 2004.

³⁰ Trudno szukać w opracowaniach polskich historyków jakichkolwiek prac powstałych w kręgu historiografii bałkańskich. Tymczasem powstają tam opracowania niezwykle wartościowe. Jedną z takich prac jest S. Luković, *Pomorska lica Boke Kotorske*, Herceg Novi 2013, czy też И. Тодоров, *Bułgarskâte woieni korbi*, София 2003.

³¹ R. Czeczott, *Wojna morska na Bałtyku 1914–1918*, Warszawa 1935.

³² E. Kosiarz, *Pierwsza wojna światowa na Bałtyku*, Gdańsk 1979.

³³ M. Herma, *Rosyjska flota wojenna na Bałtyku w latach 1905–1917*, Kraków 2010.

to jedna z tych prac, które można traktować jako wzorcowe w odniesieniu do omawianej tematyki. Wsparciem dla tak solidnych badań są także drobne prace popularno-naukowe, odnoszące się już do czasów wojny interwencyjnej na tym akwenie³⁴. To czego można żałować, to całkowite pominięcie polskich akcentów we wszystkich tych pracach..

Temu samemu Autorowi zawdzięczamy bardzo solidne opracowanie odnoszące się do dziejów floty rosyjskiej na wodach Morza Czarnego³⁵. Niestety, zasadniczo odnosi się ono tylko do założeń strategicznych floty rosyjskiej i spogląda na działania morskie tylko z jej punktu widzenia. Brak jest zdecydowanie podobnej pracy, ukierunkowanej na analizę założeń strategicznych i późniejszych działań floty tureckiej na tym akwenie. Podobnie jak w odniesieniu do opracowania związanego z akwenem Morza Bałtyckiego, także w tym przypadku możemy mówić o świadomym pominięciu wszelkich poloników.

Podobnie trudno uznać za opracowaną i to choćby w niewielkim stopniu problematykę działań morskich na wodach śródziemnomorskich. Brak tu prób syntetycznego ujęcia. Dotąd zostały podjęte jedynie fragmentaryczne prace nad działaniami prowadzonymi w rejonie cieśnin tureckich, a więc powiązane z próbą forsowania Dardaneli, a potem lądowania na Półwyspie Gallipoli. Pierwszym ze współczesnych polskich historyków, który podjął tę tematykę był Piotr Nikiel³⁶. Obecnie problematyka ta powraca także w kolejnych opracowaniach Pawła Korzeniowskiego³⁷. Niestety, inne kwestie właściwie nie doczekały się próby opracowania. Nawet jeśli podejmowane są kwestie walk na froncie południowym, bałkańskim, włoskim, to tematyka morska w żaden sposób nie znajduje w nich uznania³⁸.

³⁴ S. Kędziński, „Moskity” w Kronsztadzie, Warszawa 2007.

³⁵ M. Herma, *Pod banderą św. Andrzeja. Rola Floty Czarnomorskiej w realizacji koncepcji strategicznych (militarnych) Rosji w latach 1914–1917*, Kraków 2002.

³⁶ P. Nykiel, *Wyprawa do Złotego Rogu. Działania wojenne w Dardanelach i na Morzu Egejskim (sierpień 1914 – marzec 1915)*, Kraków–Międzyzdroje 2008.

³⁷ P. Korzeniowski, *Przygotowania do lądowania sił alianckich na Półwyspie Gallipoli 25 kwietnia 1915 roku*, [w:] *Człowiek i technika na polach bitew wojen światowych*, red. A. Olejko, P. Korzeniowski, Rzeszów 2016, s. 167–180.

³⁸ Przykładem może być praca pod redakcją Andrzeja Krzaka, zob. *I wojna światowa na Bałkanach. Działania militarne i polityczne w latach 1914–1918. Studia i materiały*, red. A. Krzak, Szczecin 2014.

Morze Śródziemne w toku pierwszej wojny światowej pozostaje więc jednym z większych wyzwań dla polskich historyków na przyszłość. Podobnie zresztą jak próba zanalizowania całości działań morskich na wodach Oceanu Spokojnego i Indyjskiego. Tu swoich opracowań doczekały się działania eskadry dalekowschodniej wiceadmirała Grafa von Spee³⁹. Niestety, pozostałe kwestie nadal oczekują na swoich badaczy i choćby pierwsze próby opisów oraz analiz.

Kwestią, która zainteresowała polskich badaczy to operacje krążownicze prowadzone zarówno przez klasyczne okręty wojenne, jak też i przebudowane do roli krążowników pomocniczych statki handlowe. Częściowo ta właśnie tematyka opracowana została przez znanego i zasłużonego dla polskiej historiografii marynistę Andrzeja Perepeczkę⁴⁰. Do tej problematyki powraca także w jednej z ostatnich swoich prac Andrzej Olejko⁴¹. Można jednak odnieść wrażenie, że nadal temat ten wymaga dalszych studiów, zwłaszcza w kontekście międzywojennych analiz morskiej blokady Niemiec prowadzonej przez Wielką Brytanię i prób jej przełamania. Dezorganizacja brytyjskich i sojuszniczych szlaków handlowych wpisywała się w tę specyficzną rywalizację ekonomiczną na morzu tak samo jak prowadzenie wojny podwodnej. I znów odnajdujemy tu jedno opracowanie, które zdecydowanie nie wyczerpuje tematyki, choć należy docenić wysiłek badawczy A. Perepeczki⁴². Wskazana praca podejmuje tylko wybrane kwestie działań niemieckich okrętów podwodnych. Jednostki tego typu innych flot wojennych w ogóle nie znalazły się w orbicie zainteresowań polskich historyków. Co ciekawe, sam A. Perepeczko pisząc swoje dzieło nie wykorzystał choćby zbiorów archiwalnych Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni, które posiada w swoich zbiorach dzienniki okrętowe niemieckich łodzi podwod-

³⁹ A. Perepeczko, *Coronel i Falklandy*, Gdańsk 1990.

⁴⁰ Idem, *Wojna samotnych krążowników*, Warszawa 1997.

⁴¹ A. Olejko, *Wilk i Wilczek Historia najsłynniejszego korsarskiego rejsu Wielkiej Wojny*, Zabrze 2016. Autor do tej tematyki powracał kilka razy wcześniej w swoich drobniejszych opracowaniach.

⁴² A. Perepeczko, *U-Booty pierwszej wojny światowej*, Warszawa 2000.

nych z okresu pierwszej wojny światowej⁴³. O prowadzeniu poszukiwań w innych archiwach, położonych poza Polską w ogóle trudno mówić.

Wielka wojna na morzu to ponad wszystko działania morskie na wodach Morza Północnego i Oceanie Atlantyckim. Niestety, także w tym względzie trudno mówić o pogłębionych badaniach polskich historyków. O ile jeszcze bitwa jutlandzka, największe starcie morskie okresu pierwszej wojny światowej, doczekała się samodzielnych rysów historycznych autorstwa Zbigniewa Flisowskiego⁴⁴, to inne starcia nie miały nawet szczęścia doczekać się porównywalnych opracowań popularno-naukowych. Braki te widać poprzez wprowadzanie do biegu kolejnych tłumaczeń książek z nurtu anglosaskiego, niestety, także prezentujących raczej popularyzatorski charakter⁴⁵. Rozwiązaniem w żadnym wypadku nie jest drobna książka Tomasza Fijakowskiego, która ukazała się niedawno w ramach serii „Historyczne Bitwy”⁴⁶. Próba ukazania w tak drobnej formule tak skomplikowanej materii nie mogła zakończyć się powodzeniem.

Pozostałe kwestie oczekują nadal na opracowanie i to nie tylko w odniesieniu do działań na konkretnych akwenach, ale operowania kolejnymi klasami okrętów wojennych czy też zmian w taktyce działań morskich⁴⁷. Podejmowane obecnie coraz częściej studia odnoszące się do losów pierwszej wojny światowej raczej omijają kwestie działań na morzu⁴⁸. W oczywisty sposób także o udziale Polaków w tychże walkach niczego nowego nie jesteśmy się w stanie dowiedzieć.

⁴³ *Dziennik okrętowy U-78 z okresu I Wojny światowej*, Archiwum Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni, sygn. 996 A.

⁴⁴ Z. Flisowski, *Bitwa jutlandzka 1916*, Warszawa 1994; idem, *Bitwa jutlandzka*, Gdańsk 1981.

⁴⁵ G. Bennett, *Jutlandia 1916. Bitwa morska*, Warszawa 2010.

⁴⁶ T. Fijakowski, *Północny Atlantyk 1914–1918*, Warszawa 2017.

⁴⁷ Jediną próbą na polu polskiej historiografii syntezy działań lotnictwa pokładowego w toku I wojny światowej pozostaje M. Franz, *Okręty lotnicze I wojny światowej*, Gdynia 2009. Praca obejmuje swoim zakresem operacje lotniczo-morskie na wodach atlantyckich, śródziemnomorskich, pacyficznych, Morza Bałtyckiego i Czarnego. Niestety, kwestie udziału w tych działaniach oficerów lub podoficerów polskich nie zostały w niej podjęte.

⁴⁸ Jednym z przykładów ostatnich publikacji jest zbiór studiów pod redakcją A. Smolińskiego, patrz *Mało znana I wojna światowa. Studia i szkice z dziejów Wielkiej Wojny na froncie wschodnim*, red. A. Smoliński, Grajewo 2017.

Osobną kwestią pozostają studia publikowane na łamach polskich czasopism historyczno-marynistycznych. Co prawda, nie mają charakteru czasopism naukowych, ale poziom zamieszczanych w nich tekstów jest czasami bardzo wysoki. Na rynku rywalizowały do niedawna cztery takie tytuły, czyli „Okręty Wojenne”⁴⁹, „Okręty”⁵⁰, „Morze”⁵¹, „Morza, Statki i Okręty”⁵². Po upadku „Okrętów”, nastąpił pewien regres, choć i tak rynek jest raczej przesycony dużą ilością tekstów, głównie jednak związanych z drugą wojną światową i czasami po 1945 roku.

Na łamach każdego z zasygnalizowanych czasopism, jednak o popularno-naukowym charakterze, publikowane są teksty odwołujące się do dziejów walk morskich w toku pierwszej wojny światowej. Co prawda, nie jest to dla żadnego z tych tytułów tematyka priorytetowa, to jednak trochę studiów tam się ukazało. Niestety, większość z nich to analizy konkretnych okrętów lub klas okrętów, skupiające się na technice okrętowej, okresie budowy danej jednostki, czy też jej wyposażeniu. Losy bojowe, w tym zwłaszcza wojenne, są traktowane często pomocniczo, uzupełniająco. Brakuje także studiów analizujących kampanie czy starcia morskie. Niestety, charakter tych czasopism, a zwłaszcza możliwości objętościowe, nie pozwalają na częste podejmowanie takich tematów.

⁴⁹ Dokonując tylko pobieżnej analizy za 2018 r. można dostrzec, że tematyka pierwszowojenna nie jest tematem wiodącym. W danym numerze czasopisma ukazuje się maksymalnie jeden tekst w obrębie tejże problematyki polskiego autorstwa, zob. K. Dąbrowski, *Amerykańskie okręty podwodne w Pierwszej Wojnie Światowej*, „Okręty Wojenne” 2018, nr 1 (147), s. 33–46; M. Franz, *Zagłada pancernika Benedetto Brin*, „Okręty Wojenne” 2018, nr 4 (150), s. 29–33.

⁵⁰ Czasopismo przestało się ukazywać z końcem 2017 r. W ostatnim roku swojego istnienia tematyka I wojny światowej na morzu nie była dla redakcji i jego autorów najważniejsza, podobnie jak to miało miejsce wcześniej. Udaje odnaleźć się jedynie jeden tekst: J. Radziemski, „Hollandy” z *Vancouver*, „Okręty” 2017, nr 6 (54), s. 4–15.

⁵¹ Także w tym czasopiśmie mamy do czynienia z niewielką ilością tekstów poświęconych okresowi I wojny światowej. Przeglądając numery z 2018 r., odnajdujemy jedynie: M. Glock, *Włoskie pancerniki schyłku XIX wieku*, „Morze” 2018, nr 3, s. 64–71.

⁵² Na łamach tego czasopisma przeglądając numery z 2018 r. Odnajdujemy: R. Jędrusik, *Krażownik pancerno-pokładowy I rangi Askold*, „Morza Statki i Okręty”, maj–czerwiec 2018, nr 186, s. 60–70; M. Glock, *Morze Czarne – 1918 rok*, „Morza Statki i Okręty”, styczeń–luty 2018, nr 184, s. 71–76.

Próbując w jakiś sposób podsumować przedstawiony stan badań nad dziejami pierwszej wojny światowej na morzu, trzeba powiedzieć, że nie jest on jednoznaczny. Z jednej strony powstała synteza tego tematu, z drugiej wyraźnie można dostrzec jak bardzo jest już przestarzała. Powstanie opracowania J. Gozdawy-Gołębiowskiego i T. Wywerki-Prekurata na wiele lat zwolniło polskich historyków marynistów z prowadzenia badań nad dziejami walk morskich w latach 1914–1919. Efektem jest faktyczne nieopracowanie ogromnej ilości zagadnień. Lista tego, co powinno stać się tematami badawczymi, jest bardzo długa.

Można liczyć, że tematyka ta znajdzie się w kręgu badań w latach następnych. Pewną nadzieją były obrady sekcji w czasie XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Szczecinie, poświęconej dziejom wojen morskich. Jej efektem stał się zbiór studiów pod redakcją Andrzeja Aksamitowskiego i Macieja Franza⁵³, który zawiera także szkice odnoszące się do dziejów lat 1914–1919, a który doczekał się przetłumaczenia na język ukraiński i w efekcie tego został wprowadzony do dyskursu naukowego w obrębie teje historiografii⁵⁴. Jest to pierwszy taki przypadek w stuletniej historii nie tylko PMW, ale także polskiej historiografii wojskowej wolnego państwa polskiego, że tak szerokie opracowanie autorstwa polskich historyków zostało przetłumaczone na język obcy i na trwałe już weszło do dyskusji o wojnach morskich.

Ostatni okres w polskiej historiografii zaznaczony był pewnym postępem. Udało się w wyniku szeroko prowadzonych prac archiwalnych dotrzeć do nowych zespołów źródłowych, a tym samym podjąć się ich choćby częściowego wprowadzenia do obiegu naukowego. W efekcie podjętych prac udało się przygotować wydawnictwo źródłowe, upowszechniające unikalne zasoby archiwalne, do których polscy historycy mogą i powinni docierać⁵⁵. Są one w dużej części poświęcone właśnie pierwszej wojnie światowej, analizie kwestii blokady morskiej Niemiec, czy też operowania brytyjskich

⁵³ *Z dziejów wojen morskich (Studia i szkice)*, red. A. Aksamitowski, M. Franz, Oświęcim 2015.

⁵⁴ *Z Istorij Morskih Wijn*, ред. А. Аксамітовський, М. Франц, Київ 2018.

⁵⁵ M. Franz, M. Kardas, *I wojna światowa na morzu w opiniach polskich teoretyków i praktyków*, Oświęcim 2018.

okrętów podwodnych na Bałtyku. Pokazują one, że w latach trzydziestych fachowcy doskonale wiedzieli, że wsparcie ze strony Aliantów zachodnich na Bałtyku nie będzie możliwe, a jednocześnie operowanie własnych okrętów podwodnych też nie będzie łatwe. W tym samym opracowaniu otrzymujemy także pierwsze poważne opracowanie początków polskiej służby nawigacyjnej.

Obecnie prowadzone są prace przygotowawcze mające doprowadzić do wydania całości pozyskanych w archiwach lwowskich i iwano-frankiwskich zespołów Ligi Morskiej i Kolonialnej. Jak można wierzyć, ich ewentualna publikacja także poszerzy stan wiedzy polskich historyków nie tylko o działalności tejże organizacji, ale także wielu aspektach początków tworenia PMW w dwudziestolecie międzywojennym.

Tematyka pierwszej wojny światowej na morzu ciągle pozostaje obszarem badawczym niedostatecznie rozpoznany przez polskich historyków i to w wielu elementach. Jednocześnie losy walk morskich, funkcjonowania wielu flot z tych lat to także fragment polskiej historii wojskowości, której nie należy pomijać, chcąc prawidłowo budować opowieść o odrodzonej PMW. Badanie dziejów PMW większość polskich historyków rozpoczyna od dekretu Naczelnika Państwa Polskiego Józefa Piłsudskiego. Tymczasem w tym momencie flota już się rodziła, miała swoich oficerów i podoficerów, realnie więc genezy, postrzeganej poprzez ich losy i doświadczenia nadal nie znamy. Z tego powodu, ale także tych wskazanych powyżej, trzeba liczyć, że właściwe, nowocześnie prowadzone badania przyczynią się do lepszego poznania genezy polskiej floty wojennej w XX wieku. Jak można sądzić przyczyni się to także do pogłębienia naszej wiedzy o walkach na morzu w toku pierwszej wojny światowej.

